

Praca przymusowa, koniec z seksem i oglądaniem TV

8 grudnia 2015

Ministerstwo Sprawiedliwości chce zaostrzyć represje wobec osadzonych w zakładach karnych. Już niebawem placówki mają przypominać karne obozy pracy, a osoby odbywające wyroki będą pozbawione podstawowych praw.

Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny pokazuje, że „socjalny” i „wrażliwy charakter” tej formacji był jedynie elementem marketingowym kampanii wyborczej. Tym razem rząd postanowił pogorszyć warunki życia obywatelom przebywającym w więzieniach. Jak podaje serwis RMF FM, plany ministerstwa zakładają utworzenie programu prac przymusowych, którym miałyby zostać objęta ponad połowa osadzonych.

PiS zamierza obniżyć koszty funkcjonowania gospodarki, dostarczając na rynek pracy ok. 45 tys. siły roboczej. Jak na razie nie wiadomo, czy więźniowie będą kierowani wyłącznie do prac w sektorze publicznym, czy też z ich pracy będą mogli korzystać również właściciele prywatnych firm. Resort poinformował jedynie, że głównymi beneficjentami takiego rozwiązania mają być samorządy. Wójtowie i starostowie zyskają możliwość sięgnięcia po więzienne brygady pracowników w razie zapotrzebowania na pracę przy budowie dróg, chodników, czy remontach infrastruktury publicznej i sprzątaniu miast. Osoby niezdolne do prac fizycznych mają opiekować się seniorami, chorymi i niepełnosprawnymi. Nie podano jednak, jakie będą kryteria orzekania takiej niezdolności.

Projekt, który powstaje pod okiem wiceministra Patryka Jakiego, zawierać będzie również szereg pomysłów na uprzykrzenie życia więźniów na terenie samych zakładów penitencjarnych. Z cel i świetlic mają zniknąć telewizory oraz odtwarzacze dvd, a osadzeni nie będą mieli prawa do

prowadzenia życia seksualnego, gdyż reforma zakłada też likwidację tzw. cel miłości, w których obecnie odbywają się widzenia intymne. „Pobyt w więzieniu ma nie być przyjemny” – podaje RMF FM, cytując przedstawiciela ministerstwa.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu